

PRZYPOWIEŚCI 16,1-9: TEKST KAZALNY

1. Do człowieka [należą] rozważania¹ **serca (rozumu)**,
a od JHWH [pochodzi] odpowiedź języka.
2. Wszystkie **drogi** człowieka [są] czyste w jego oczach,
ale badającym (ważącym) duchy [jest] JHWH.
3. Stocz² na JHWH **czyny**³ twoje,
a umocnione zostaną/ostoją się **zamiary** twoje.
4. Wszystko zrobił JHWH dla swego celu⁴
i również niegodziwego na dzień **nieszczęścia**.
5. Obrzydliwością [dla] JHWH [jest] wszelka wyniosłość **serca (rozumu)**
na pewno⁵ nie pozostanie bezkarne.
6. Łaską i wiernością zostaje zakrywa wina,
a bojaźnią JHWH unika się **nieszczęścia**.
7. Gdy podoba się JHWH **droga** człowieka,
również wrogowie jego jedną się z nim.
8. Lepiej mało w sprawiedliwości,
niż wielkie korzyści w nieprawości.
9. **Serce (rozum)** człowieka **obmyśla drogi** swoje,
a JHWH kieruje krokiem jego.

Starotestamentowy mędrzec, obserwując otaczający świat i korzystając z dorobku swoich nauczycieli, starał się uchwycić istniejące w świecie (ludzki) prawidłowości, by wskazać na właściwy sposób postępowania, czyli na takie postępowanie, które prowadziłyby do powodzenia w życiu czy unikania nieszczęść. Był świadom fragmentaryczności swej wiedzy, którą korygowały kolejne obserwacje. Formułował różnego rodzaju sentencje, które miały najczęściej krótką formę (jeden wiersz, jeden paralelizm), by przekazać swe doświadczenia innym.

Sentencje tekstu kazalnego należą do jednego z najstarszych zbiorów przypowieści w Prz (10,1-22,16). W jego centralnym miejscu⁶ stoi właśnie interesujący nas fragment, który zdaje

¹ Rzeczownik w masc. to hapaxl. wywodzący się od czas. *stawiać naprzeciwko, uporządkowywać*.

² Choć czasownik taki może zaskakiwać, to lekcja znana m.in. z V (*odstoń przed JHWH*) wobec w.2 jest nieprawdopodobna.

³ Znaczeniowo bliskie *drodze*.

⁴ Podwójna determinacja jest dziwna, a pochodzenie niepewne; suf. można odnosić do *wszystko* (wszystko ma swój cel) lub do JHWH (Bóg we wszystkim realizuje swoje cele).

⁵ Dosł.: *ręka w rękę*, najpewniej formuła podkreślająca pewność (por. 11,21).

się być kompozycją złożoną z łączących się ze sobą tematycznie sentencji i który ma wyjątkowo mocny wydźwięk religijny czy teologiczny. Poza w.8 wszystkie przysłowia i napomnienia odwołują się wprost do Boga.

Fragment ten ma ramową i 3-częściową budowę (wiele motywów się powtarza, co oznaczono w tłumaczeniu kolorami). W.1-3 i 9, tworzące pierwszą część i obramowujące pozostałe dwie, koncentrują się na ograniczoności ludzkich możliwości w kierowaniu własnym życiem (w.1+9) i ocenie samego siebie (w.2). Nie chodzi bynajmniej o to, że ludzkie słowa (w.1) czy czyny (w.9) pochodzą od Boga, lecz że człowiek, który mówi i chodzi, ma bardzo niewielkie możliwości skutecznego realizowania swoich zamiarów. Nawet jeśli przemyśli (serce w ST jest siedzibą ludzkich myśli, woli i uczuć) swoje działania i słowa, to ich efekt pozostaje w znacznej mierze nieprzewidywalny. Tylko Bóg potrafi właściwie, bez typowego dla człowieka oszukiwania samego siebie (wyobrażenie ważenia duchów, które trzeba tutaj postrzegać jako najbardziej wewnętrzne, psychiczne centrum człowieka, wywodzi się z egipskiego motywu ważenia duszy po śmierci), ocenić ludzkie zamiary i postępowanie (w.2). Stąd wynika potrzeba składania swych działań w ręce JHWH (w.3 – jedyne bezpośrednie pouczenie), bo tylko Bóg może im zapewnić powodzenie.

Z wierszami tymi powiązane są środkowe części (por. *rozum, droga, JHWH*). Druga część (w.4-5) mówi o tajemniczej, stwórczej aktywności JHWH w świecie, której celowość umyka ludzkiemu poznaniu (w.4; dlatego też skutki ludzkich przedsięwzięć są dla człowieka przewidywalne tylko w niewielkim stopniu). „Celowość” Bożego działania w szczególny sposób ujawnia istnienie niegodziwego (co zawsze stanowiło problem: Hi 21,7-12; Ps 73,2-13; Kzn 7,15; 8,14 i itp.). Człowiek nie potrafi dojrzeć sensu w fakcie istnienia niegodziwca, który zmierza ku nieszczęściu (nawet jeśli czas tego nieszczęścia – *jom ra^a^h* – jest nieznan). Ponieważ Bóg przewyższa człowieka, nie do pogodzenia z wiarą w Niego (*obrzydliwością*) jest pycha ludzkiego rozumu, któremu mogłoby się wydawać, że świat i ludzkie życie dają się ogarnąć rozumem. Konsekwencje takiego braku rozeznania są rozpaczliwe (w.5; za ni., koniugacją bierną, stoi wymieniony w pierwszym członie paralelizmu JHWH). Bożej ocenie podlegają przecież – jak to już pokazał w.2 – myśli człowieka.

Trzecia część (w.6-8) wskazuje z kolei na pozytywne wartości w życiu ludzkim: bojaźń Bożą, czyli posłuszeństwo Bogu (w.6b), oraz postępowanie, które Bogu się podoba (w.7a, gdzie podobanie się Bogu stoi w kontraście do obrzydliwości z w.5). Oddalają one od człowieka nieszczęścia, które mogłyby być konsekwencją nieprawości (w.6b, w kontraście do w.4, tj.

⁶ Dokładnie rzecz biorąc, na początku jego drugiej części, tj. pokazując, pod jakim kątem należy zebrane przysłowia czytać.

postępowania człowieka niegodziwego). Skrajnym przypadkiem jest stosunek wrogów, którzy – znów dzięki Bożej aktywności (w.7a) – pojedną się czy pogodzą się z prawym człowiekiem (w.7b). Dzięki właściwej postawie życiowej i Bożemu wsparciu człowiek może żyć w niezakłóconych relacjach międzyludzkich. Jednocześnie mędrzec jest świadomy tego, że nie da się uniknąć wszystkich błędów, ale zawsze można liczyć na Boże wybaczenie, gdyż Bóg kieruje się *łaską (miłosierną przychylnością) i (dobrotliwą) wiernością* (w.6a). Choć nie podano wprost, że chodzi o Boże cechy, to zarówno starotestamentowe użycie tej formuły (1Mż 24,27; 32,11; 2Mż 34,6 i dalsze), jak i posłużenie się kultowym terminem dla wybaczenia, wskazują, że „podmiotem” (czas. w pu.) jest JHWH. Z tego płynie wniosek, który zdaje się przeczyć codziennemu doświadczeniu, że w życiu liczy się nie to, co człowiek posiada⁷, lecz sprawiedliwość, czyli lojalność wobec bliźniego, i prawość (przypowieść typu *lepiej niż* z w.8). Na jednej szali leży pycha i bezprawie (w.5 i 8b), cechujące niegodziwego, prowadzące do nieszczęść, a na drugiej lojalność i posłuszeństwo Bogu, które dzięki Bożej trosce przyczyniają się do szczęścia i harmonijności relacji społecznych (co obejmuje nawet tak skrajny przypadek jak wrogowie, którzy przestają nimi być).

Choć wiele rzeczy pozostaje owiane tajemnicą (na przykład powodzenie niegodziwego), to mądryemu nie pozostaje nic innego jak opierać się na życzliwości i przychylności Boga i dbać o postępowanie nacechowane lojalnością i prawością wobec drugiego człowieka. W rozdzwieku pomiędzy ludzkimi zamysłami a ich realizacją mędrzec odkrywa Boże działanie, które pomimo swej nieprzeniknioności ma decydujący wpływ na ludzkie życie. Trzeba więc w pokorze i w posłusznym oddaniu się Bogu zdać się na Niego, na Jego łaskę i miłosierną wierność. Tekst jednak formalnie nie jest wezwaniem do posłuszeństwa Bogu (jakże różni się od pełnego pasji kazania Mojżesza w 5Mż). Na chłodno sformułowane wskazówki religijno-etyczne wynikają z zaakceptowania faktu, że człowiek konfrontowany jest z wieloma niepoznawalnymi ludzkim rozumem tajemnicami.

Nowy Rok ma zasadniczo świecki charakter (Luter domagał się, by zamiast o nim kazać o obrzezaniu Jezusa 8. dnia po narodzeniu). Nabożeństwo nastawione jest na to, by reagować na obawy i nadzieje związane z nowym rokiem. Lekcje nowotestamentowe mówią o niepewności przyszłości i konieczności zdania się na Bożą wolę (Jak 4,13-15) oraz o

⁷ Użyte tutaj pojęcia *malo* i *duzo* tworzą przeciwstawienie, ale nie koniecznie w sensie absolutnym bogactwa i ubóstwa. Szereg badań społecznych dowodzi, że stan posiadania w ogromnym stopniu rozstrzyga o perspektywach życiowych człowieka. Czy wniosek mędrca z w.8 był możliwy tylko dlatego, że należał on do ówczesnych elit, które posiadały względnie dużo, choć jedni mniej, a inni więcej, bo mienie może nie mieć tak wielkiego znaczenia tylko pod warunkiem, że się je ma? W każdym razie przypowieść ma dzięki paradoksalnemu zestawieniu skromnego stanu posiadania ze sprawiedliwością i bogactwa z nieprawością podkreślić wartość sprawiedliwości.

nadejściu *miłościwego roku Pana* (Łk 4,16-21). Również tekst kazalny kieruje uwagę na aktywność Boga w ludzkim życiu, Boga, który okazuje człowiekowi wybaczącą łaskę i wierność. Wobec nieprzeniknioności przyszłości doradza posłuszeństwo Bogu i lojalną przychylność wobec drugiego człowieka. Uzmysławia, w jak ograniczonym stopniu możemy zapewnić powodzenie naszym planom, i wskazuje drogę w świecie, który w niewielkim stopniu jesteśmy w stanie ogarnąć rozumem.